Ner 52. ROK 1834. WTOREK 4 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE. Dziś Kazimierza Król: Polsk:

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Dziś Kazimierza Król: Polsk:

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 00 R,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 9, 397	† 1.8	— 3,8	Pł: Zachodni średni	Pochmurno	
12	,, 10. 250	3.9	2,0	,, słaby	,, ,,	
z 3	,, 10. 229	3.5	1.2	,, średni	,, ,,	
9	,, 11. 059	+ 2,0	— 1,9	,, słaby	,, ,,	

Cześć Nieurzędowa.

ROSSJA.

Z Petersburga 18 Lutego.

Dnia 30 z. m. Muszir Achmet Basza, Poseł nadzwyczajny W. Sultana przy dworze tutejszym, miał u N. Cesarza Jmci pożegnalne, posłuchanie, poczém miał jeszcze zaszczyt pożegnać N. Panią.

Przez reskrypta Cesarskie z d. 18 Stycznia Senatorowie i Radcy Tajn. Czeliscżew i Tuczków mianowani kawalerami orderu orła białego.

Ukaz Cesarski do P. zarządzającego ministerstwem oświecenia, z d. 3 Stycznia r. b.

»Zatwierdziwszy w dniu dzisiejszém złożony przez was i w radzie państwa roztrząśniony etat gimnazji i szkół powiatowych dla szlachty i mieszczan w gubernjach Wileńskiéj, grodzieńskiéj, mińskiéj i w obwodzie białostockim, rozkazujemy:

1) Przekształcić stósownie do tego etatu istnące teraz w wymienionych gubernjach i obwodzie następne gimnazja: pierwsze i drugie wileńskie, krozskie w gub. wileńskiéj, mińskie, białostockie i swisłockie, w gubern. grodzieńskiéj, które z czasem, po wygotowaniu w mieście Słonimie, przyzwoitego przmieszczenia, przenieść do tego miasta; również przekształcić szkoły powiatowe dla szlachty w gubernjach: wileńskiéj kowieńską, mińskiéj pińską, mozyrską, bobrujską i mołodeczańską i grodzieńskiéj brzeską.

2) Według tegoż etatu założyć nowe gimnazjum w mieście Grodnie i szkoły powiatowe dla szlachty, w miastach wileńskiéj gubernji: Poniewieżu, Wilkomierzu i w Swięcianach, dla mieszczan zaś w mieście Wilnie i miasteczku Kiejdanach; dla szlachty w gub. grodzieńskiéj w mieście Nowogrodku, i miasteczku Swisłoczy, po przeniesieniu ztamtąd gimnazjum do Słonima; dla mieszczan w miastach: Grodnie, Słonimie, Lidzie i Prużanie; w białostockim zaś obwodzie szkołę dla szlachty w mieście Drohiczynie.

3) Z liczby nowoustanawiających się zakładów naukowych gimnazjum w Grodnie i powiatowe szkoły dla szlachty w Nowogródku, Wilkomierzu i Drohiczynie, na zasadzie zatwierdzonego przez nas d. 20 Listop. 1833 r. przełożenia ministrów oświecenia i spraw wewnętrznych, utrzymywać z dochodów dóbr pozostałych po zniesieniu w 1832 r. klasztorów katolickich, z powodu, że takowemi naukowemi zakładami zastąpione zostaną dawniéj utrzymywane przez duchownych w tychże miejscach i podobnegoż rodzaju szkoły.

4) Z tychże dochodów ma bydź jednorazowie postąpiona summa, potrzebna na urządzenie w mieście Grodnie, w gmachach skasowanego klasztoru Dominikanów, przyzwoitego pemieszczenia dla gimnazjum i dla powiatowéj szkoły mieszczan, wynosząca podług wyrachowania przez zwierzchność miej-

scową gubernialną, 41,731 rubli 6½ kop. assygnacjinacjinych.

5) Na utrzymanie dalszych zakładów naukowych, z liczby wyżéj wymienionych, jako już istnących, tak i nadal zamierzanych, potrzebne summy mają być pobierane z dochodów ogólnego funduszu edukacjinego.»

»Ku wykonaniu niniejszego nie zaniechacie uczynić należytych rozporządzeń, mając wzgląd obok tego, iżby na zasadzie zatwierdzonego teraz etatu ustanawianie nowych zakładów naukowych działo się stopniowo, w miarę uznanéj tego potrzeby i w stosunku do udzielonych na ten koniec ministerstwu oświecenia środków.» *(D. P.)*

AUSTRJA

Wiédeń 12 Lutego.

Wskutek wiadomości o swawolném i karygodném wtargnieniu Polaków z Szwajcarji w granice Sabaudji, spostrzegamy tu od kilku dni nadzwyczajną czynność w dyplomacji tutejszéj. Lubo zamiary te zostały zniweczone, zdaje się wszelako, że sprawa ta wielce jeszcze wzbudza uwagę udział mających Dworów, co w wielu względach nie jest też niepotrzebném. Że rządowi Szwajcarskiemu zbywa na przezorności, sprężystości i stałości, o tém tu każdy przekonany. *(G. P.)*

Gazeta polityczna miasta Monachium donosi z północno-zachodniéj Szwajcarji z dnia 8 Lutego: «Genewa wciąż w bardzo krytycznem położeniu, i podpada to ciągle wątpliwości, czy się rząd tameczny naprzeciw wewnętrznym swoim nieprzyjaciołom utrzymać potrafi. Jeśli zostanie obalony, upadek jego poczytywać można za karę, na którą z przyczyny postępowania swego z Bazyleją sprawiedliwie zasługuje. Bo gdy na to miasto zewsząd rewolucjoniści nacierali, gdy się ono stawało ofiarą najniesłuszniejszych wyroków, w ten czas Genewa nie tylko milczała, lecz wspierała nawet burzycielów spokojności i porządku. Listy z miasta tego z dnia 6 b.m. opiewają, że rząd tameczny dniem przedtém wydał rozkaz, wedle którego wszyscy w kantonie przebywający wygnańcy d. 6. do koszar udać się powinni, aby stamtąd za granicę Genewską byli wyprowadzeni. Po nadaremnéj petycyi tychże wychodzców o pozwolenie dłuższego pobytu, wzbraniali się oni uczynić zadość rozkazom władzy, a mieszkańcy w Carouge podobno oświadczyli, że emigrantów zatrzymają i w razie potrzeby ich bronić postanowili. Rząd, aby zagrożoną spokojność ocalić i rozkazom swoim wyjednać znaczenie, ujźrał się w konieczności powołania do broni wszystkich do służby obowiązanych, których liczba 5000 wynosi. Uznał także potrzebę strzeżenia zbrojowni, którą rewolucyoniści opanować usiłują. — Wynika ze wszystkich doniesień i faktów, że propaganda Genewę jako miejsce środkowe dla siebie obrała, by ztąd działać przeciw Włochom i Szwajcarji. Miasto Sejmu (Vorort) wydało dnia 3. odezwę do rządu Genewskiego, w któréj go z naleganiem uprasza, aby wszelkiemu spiknieniu się zbrojnych ludzi w kantonie ile możności zapobiegał; wszystkich odpierał, coby uzbrojeni z Szwajcarji, Francji lub Sabaudji na ziemię Genewską wtargnąć chcieli; aby każdy transport broni i amunicji zabierał i wszystkich używał środków ku objaśnieniu ludu Genewskiego względem położenia Szwajcarji i nieodbitéj konieczności utrzymania neutralności.» *(G. P.)*

CZECHY.

W dniu 16 Lutego, przez J. C. K. Mość zanominowany a przez Jego Świątobliwość Grzegorza VI Papieża potwierdzony, Książe Arcybiskup Pragski, Rzeczywisty radca tajny, Prymas Królestwa, Hr. Skarbek Ankwicz z Pasławicz, otrzymał wielki krzyż orderu Leopolda i uroczyście objął w posiadłość Kościoł Katedralny i Archydyecezją Pragską. *(D. A.)*

PRUSSY.

Berlina 12 Lutego.

Towarzystwo obrony (Schurzverein) z Biel wyprawiło deputowanych do rządu, z oświadczeniem, że bezwarunkowego powrotu Polaków do Biel goraco pragnie. Ciągnienie loterji polskiéj nastąpi tu dnia 28 m. b. w obec Namiestnika Rejencji. *(G. P.)*

FRANCJA

Paryż 18 Lutego.

Książę Orleanu jest jeszcze chory: jenerał zaś Lafayette ma się gorzej. Przyczyną choroby jenerała ma bydź zbyteczne utrudzenie w czasie pogrzebu pana Dulong, całą bowiem drogę aż na cmentarz odbył pie-

szo. Przybywszy na cmentarz był bardzo strudzony; odźwierny podał mu krzesło, lecz za to postradał miejsce, gdyż zaraz prefekt paryzki kazał go od służby uwolnić. Przed kilkoma dniami odbyła się narada lekarzy w hotelu jenerała, pomiędzy lekarzami, którzy się tu znajdowali był też jeden z nadwornych królewskich, który przypadkowo tu przybył p. A.... ten najbardziéj nalegał aby jenerał udał się do swych dóbr (Lagrange) na prowincją, dla świeżego powietrza. Jenerał Lafayette gdy mu to zdanie owego lekarza oznajmiono, zawołał: »pan A.... musi mnie prawdziwie za nieuliczonego uważać, ponieważ sobie tyle pracy zadaje, ażebym zewnątrz Paryża mógł umrzeć.« Z drugiéj strony jeden z deputowanych ministerjalnych dał się słyszeć w izbie w jak krytycznym położeniu rząd może się znajdować w czasie pogrzebu jenerała Lafajette. Powszechnie utrzymują że rząd postanowił wychodniów tych którzy mieli udział w wtargnieniu do Sabaudji, do Francji nie przyjmować, nawet o Algierze nie ma już mowy, lecz ma zamiar odesłać ich do Anglji lub Ameryki połnocnéj. Donoszą z Bourg pod d. 14 b. m.» Reszta pozostała z polaków którzy mieli udział w ostatniéj wyprawie a którzy w naszym departamencie szukali schronienia, i przez naszego podprefekta tymczasowe paszporta uzyskali do Mende w departamencie Lozere, mają rozkaz nieudawać się ani przez Bourg ani też przez Lugdun, lecz wskazaną drogą wzdłuż granic naszego departamentu aż do Isére udać się, gdzie już niektórzy z wychodniów Włoskich z Bourg podobnież do Menge zmuszeni byli odejść. *(G.R.P.)*

Gazeta «Journal de Saone et Loire udziela nam następujący wyciąg z listu nadesłanego z Grenoble:

»Spokojność naszego miasta o mało co niezostala naruszoną, ostatniéj soboty, a to z powodu obrządku republikanckiego. Patrjoci powzięli zamiar obchodzić uroczyście przybycie P. Chancel z Romans, który miał do nas zjechać aby stawać w obronie w sądzie Apellacjinym i policyjnym w departamencie Jsére. W tym celu zebrało się 200 z najżarliwszych demokratów naszych i złożyli się po jednym franku od osoby, dla wydania uczty patrjotycznéj.— Ale jak to wiadomo żaden na teraz obchód bez tego ostać się niemoże w Rzeczypospolitéj, aby spokojność publiczna zakłóconą nie była w jakikolwiek bądź sposób, czy to na placach publicznych, czy na rogach ulic, nasi też zapaleńcy strzegli się dobrze aby od obyczajów i zwyczajów w niczém nieodstąpili; otoż przed i po bankiecie liczne grupy patrjotów przez miasto defilowały wykrzykując »Niech żyje Rzeczpospolita! precz z Ludwikiem Filipem!» — Zatrzymali się umyślnie, przed hotelem Municypalności i Prefektury każąc nieść przed sobą tuzin chorągwi trójkolorowych na których wiele, mniéj lub więcéj energicznych napisów widzieć się dawało. Najszczególniéj uwagę naszą zwrócił następujący napis» Bierz co tylko brać się daje, jedz i pij, niepłacąc! bądź każdy mistrzem w swoim rodzaju« Łatwo pojmujemy że każdy na widok takiéj chorągwi sklep swój zamknął i szyld zerwał. Władze wojskowe które zrazu w téj ceremonji, nic więcéj nieuważały jak tylko mało uwagi godną igraszkę, i które wszelkiemi sposoby unikały tego coby kollizją pomiędzy mieszkańcami i siłą zbrojną zerwać mogło, spokojnie patrzyły na pierwszy przechód, przy powtórzonéj atoli processji dowódzca poddywizji departamentu Jsére sam jeden wyszedł na spotkanie orszaku i groźnym tonem rozkazał, aby każdy z wichrzycielów pojedyńczo do domu powrócił. Republikanie niewidzieli się w możności poleceniu takiemu opór stawić, i zaraz się rozeszli, przez co spokojność przywróconą została w Grenoble.» *(G.R.P.)*

BELGJA

Bruxella 20 *Lutego.*

Królowa Jmć Francuzów przybyła tu onegdaj w towarzystwie Xiężniczek Marji i Klementyny.

Izba Reprezentantów na wczorajszem posiedzeniu swojem jednomyślnie przyjęła adres do Króla, w którym uskarża się na uskutecznione ze strony Gubernatora wojennego twierdzy Luxemburga, uwiezienie Belgijskiego dystryktowego kommissarza p. Hanno, i przyrzeka wesprzeć Rząd w wszelkich środkach jakie w téj mierze Rząd za przyzwoite uzna. Minister spraw zagranicznych pierwéj jeszcze zdał rapport dostateczny, tak o zaszłym wypadku jako też o nieporozumieniach pomiędzy rządem Belgijskim a władzą woyskową fortecy Luxemburga.

Adjutant ministra wojny odjechał wczoraj z depeszą do Gubernatora w twierdzy Luxemburg. (*G. R. P.*)

ANGLJA.

Z Londynu d. 14 *Lutego.*

Względem ostatnich z Portugalji nadeszłych wiadomości uważa Globe: »Zdaje się wynikać z wszystkiego, że ta nieszczęsna walka do końca się zbliża. Położenie Don Miguela przybiera coraz smutniejszą postać. Nawet najpoufalsi stronnicy jego piszą teraz w tonie bardzo smutnym. Nie mógłbyż on więc obecnie choć raz odstąpić swego zapamiętałego uporu i cofnąć się, aby dalszemu krwi rozlewowi zapobiedz? — Przeciwnie Standard tak się daje słyszeć: »Rząd Lizboński szczyci się z kilku zbiegów i opisuje położenie swoje w jak najpomyślniejszym kolorze. Wszakże nawiasowo wyznaje on, że ochotnicy Lizbońscy w bitwie miejsca swego utrzymać się niezdołali, że żołnierze angielscy niekontenci (z pomiędzy tych 160 osadzono w więzieniu) i że ułani Saldanhy dali znienacka na siebie napaśdź. Wyznaje także, że wojsko jego mimo usiłowania pułkownika Bacon i innych angielskich oficerów, aby zapobiedz bezprawiom, jednak bezecnych się dopuszczało łotrostw. Nie wątpimy bynajmniej o tem, żeby położenie Don Miguela nie miało być trudne i krytyczne; ale widząc, jak wojsko jego w jednym dniu z jedney strony na hr. Saldanchę, a z drugiej na xcia Terceiry uderza, nie możemy jednak położenia jego poczytywać za tak smutne, jak je nam gazety Lizbońskie wystawiają.»

List z Stambułu pod d. 31 grudnia donosi o niespodziewanem przybyciu tam d. 28 t. m. zbiegłego Admirała flotty egipskiej Osmana Nureddyna. O przyczynie tego kroku tyle się tylko dowiedziano, iż zaraz po przeczytaniu pism, nadeszłych z Egiptu, udał się na pokład galioty i popłynął do Mitylene. Tam wysiadłszy na ląd, dał dowódzcy galioty pismo do Mehmeda Alego, z wyłuszczeniem powodów swego postępku, i na najętym okręcie udał się do Stambułu, gdzie z największą radością został przyjęty w Seraju.

Xiąże Wellington odwiedził wczoraj Pana Roberta Peel, u którego zebrało się kilku innych znakomitych członków stronnictwa konserwatorystów.

Słychać iż Xże Sutherland, który w Izbie wyższej uczynił wniosek względem uchwalenia adressu odpowiedniego na mowę z tronu, ma bydź mianowanym lordem szambelanem.

Względem wyprawy Romariniego czytamy w dzisiejszym Kurjerze: »Zdaje się nam że imie wolności, tą razą skażone w słowniku pana Romariniego tyle znaczy, ile przywilej dostępowania woli swojej za pomocą oręża. Niektóre gazety francuzkie, nad których bujną imaginacją dziwićby się trzeba, gdyby nie była zawsze jednaką, twierdzą, że przedsięwzięcie Romariniego było skutkiem zabiegów policyjnych, zmierzających do tego, aby jego i stronników jego zgubić. Zaiste, kto innych tak łatwo o tak niegodziwe występki posądzać jest w stanie, ten istotnie sam podłego musi bydź sposobu myślenia.» *) (*G. P.*)

SZWAJCARJA.

Z Zurych 15 *Lutego.*

Aby się choć raz pozbyć gości polskich, miasto Sejmu, zgodnie z postanowieniem Bernu, dnia 10 Lutego zawyrokowało, że sprawa powrotu Polaków z Genewy i Waadt do kantonu Bern i ich odesłania do Francji ma być poczytywaną za sprawę dotyczącą się całej związkowej ojczyzny. Powinnością więc Bernu starać się o uwolnienie Szwajcarji od ciężaru, którym ją bez dostatecznej przyczyny obarczył. — Oddział Polaków z Rolle przebywa obecnie w Peterlingen i Wiflisburg. (*G. P.*)

TEATR NARODOWY.

Dziś we wtorek, to jest d. 4 Marca 1834 roku, daną będzie wielka drama w 5 aktach z francuzkiego p. Ducange, pod tytułem: *Wendella* czyli *Korsykanka.*

*) Konstytucjonista należy też do rzędu tych przewrotnych gazeciarzy. Donosi bowiem w swoim ostatnim numerze, że rządy monarchiczne same przez intrygi i podstępy złudziły Romariniego i skłoniły go do wtargnienia w granice Sabaudji, aby świat przekonać, że szalony z niego awanturnik. (*Przypisek Redak: Gaz: Pozn:*)